PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 19 lipca 1929 r. Nr. 163.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Germania 17.VII. zamieszcza koresp. z Londynu, zatytułowaną: „Korridor und Oberschlesien durch englische Augen", poświęconą książce sir Roberta Donald'a p. t. „The Polish Corridor and the Consequences". Koresp. podkreśla na wstępie, iż opinja angielska mało interesuje się sprawami kontynentu europejskiego, a dobrze prowadzona propaganda polska w Anglji doskonale potrafi do nastroju tego przystosować swoje poczynania. W d. c. koresp. zaznacza, iż powszechnie wiadomem było, iż konserwatywny rząd angielski starał się unikać wyraźnego opowiadania się za rewizją granic, był bowiem zaangażowany w „wychowywaniu Polski na wielkie mocarstwo". Tendencje te — zdaniem koresp. — poszły jednakże w zapomnienie wraz z niesławnem opuszczeniem Foreign Office'u przez Gregory'ego. Mimo zmiany rządu, nie można jednak — wg. koresp. — liczyć na to, iż inicjatywa w sprawie zmiany granic wyjdzie od Anglji.

Przechodząc do analizy treści książki Donald'a, koresp. zwraca uwagę, iż ten stara się o ukrycie udziału Anglji przy podziale śląskiego trójkąta przemysłowego; przyszłość Polski zaś przedstawia on w barwach ciemnych, uważając, iż Polska nie będzie mogła zasymilować swych mniejszości narodowych. W sprawie „Korytarza" i Śląska przeprowadza Donald koncepcję porozumienia pod auspicjami Ligi Narodów, które to porozumienie polegaćby miało na przyłączeniu Śląska do Niemiec z zachowaniem w stosunku do śląskiej prowincji swobodnego obrotu handlowego z Polską. Oderwanie zaś „Korytarza" Donald chce skompensować drogą udzielenia przez Niemcy Polsce praw na rzekach swych, kolejach i portach — praw, jakie posiada obecnie Czechosłowacja.

Pozatem autor książki podkreśla, iż Niemcy nakłonią Litwę do otwarcia Polsce portu w Kłajpedzie. Książka kończy się zapewnieniem, że jakakolwiek zmiana w sprawie niemieckiej granicy wschodniej możliwa będzie wyłącznie przy całkowitem gospodarczem współdziałaniu Niemiec, Francji i Anglji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Berliner Börsen-Courier 17.VII., omawiając przemówienie Poincaré'go w sprawie planu Young'a, twierdzi, iż premjer francuski błędnie operował cyframi; z przemówienia jego wynika bowiem, iż udział Francji w ratach reparacyjnych winien wynosić 100 proc.

L'Echo de Paris 17.VII zamieszcza art. Pertinax'a w związku z oświadczeniem min. Painlevé'go, zamieszczonem przez angielski tygodnik „Referee". Min. Painlevé oświadczył mianowicie wobec przedstawiciela wzmiankowanego pisma, iż okupacja Nadrenji jest tylko gwarancją zapłaty odszkodowań przez Niemcy, a nie gwarancją bezpieczeństwa. „Jedno z dwojga — pisze Pertinax — albo komisja konstatacyjno-pojednawcza ma być tylko symulacją i w takim

razie niesłusznie Briand zgodził się w dn. 15.IX.1928 r. na utworzenie tej komisji wzamian okupacji Nadrenji...". „Czy też może z tego powodu, że Berlin i Londyn nie mają zamiaru popierać tego projektu — zapytuje autor — ministrowie obecnie utrzymują, że utworzenie komisji konstatacyjno-pojednawczej jest zbyteczne, tak, jak to zaznaczył min. Painlevé".

Neue Zürcher Ztg. 16.VII. w artykule, poświęconym ewakuacji Nadrenji wyraża pogląd, iż żadna z kwestyi należących do polityki zagranicznej nie napotykała dotychczas we Francji na tak wielkie trudności natury wewnętrzno- politycznej. Zdaniem dziennika, trudności te wywołane są błędnem komentowaniem przez poszczególne stronnictwa konsekwencyj ewakuacji oraz kompetencyj i zadań ewentualnej komisji kontrulującej. „Socjaliści — twierdzi dziennik— chcieliby uważać komisję tę za czynnik zbliżenia niemiecko-francuskiego, konserwatyści zaś za organ, strzegący bezpieczeństwa Francji". „Neue Zürch. Ztg." uważa, iż komisja taka o charakterze niestałym winna mieć na oku wyłącznie cele gospodarcze.

Le Temps 17.VII. pisze w art. wst. w związku z oświadczeniem Stresemann'a, zamieszczonem na łamach „Frankfurter Ztg.", iż trudno się dziwić min. Rzeszy, że przeciwny jest utworzeniu jakiejkolwiek kontroli w zdemilitaryzowanej strefie. Niemcy powinni się jednak liczyć z postanowieniami traktatów oraz z sytuacją faktyczną w zakresie bezpieczeństwa i odszkodowań. Utworzenie komisji konstatacyjno-pojednawczej postanowione we wrześniu r. ub. wchodzi w zakres programu wówczas opracowanego, w związku ze zniesieniem okupacji, i tem samem stanowi jeden z warunków ewakuacji Nadrenji. Niemcy, których gorącem życzeniem jest uwolnienie swego terytorjum, będą musieli w końcu zdecydować się na utworzenie nadzoru zdemilitaryzowanej strefy, co zresztą bynajmniej nie jest sprzeczne z poczuciem ich honoru narodowego.

ZATARG SOWIECKO-CHIŃSKI A JAPONJA.

Journal des Débats 17.VII. zamieszcza art. wst. pióra Maurycego Pernot'a w związku z konfliktem sowiecko-chińskim. Autor cytuje oświadczenie min. Wang'a, wobec jednego z dziennikarzy angielskich, iż rząd chiński zdecydowany jest zwalczać jak najenergiczniej wszelkie zakusy propagandy bolszewickiej i pisze: wobec tego należy przypuszczać, że zamach Chin z dn. 10 lipca był przygotowany z całą ścisłością. Zajęcie linji kolejowej miało jednak może jeszcze i inne przyczyny, gdyż rząd sowiecki, który eksploatował tę linję do spółki z Chinami, rozpoczął podobno pertraktacje z rządem japońskim w kwestji ustąpienia mu swych praw, co nie mogło nie zaniepokoić Chin. Obecny konflikt ma skomplikowane podłoże i może być groźny w swych konsekwencjach. Japonja bowiem oświadczyła, że poczyni wszelkie kroki dla zabezpieczenia swych interesów w Mandżurji.

The Daily Telegraph 15.VII., omawiając ultimatum sowieckie do Chin, stwierdza, że wg. przyjętych form dyplomacji, zawiera ono w sobie groźbę wojny. Zdaniem autora konflikt obecny był do przewidzenia, albowiem obie strony zdecydowane były na zagarnięcie kolei wschodnio-chińskiej. Inwazja rosyjska w Mandżurji wywołałaby poważne zaniepokojenie w Japonji, której interesy w tym kraju byłyby zagrożone przez odrodzenie starych ambicyj rosyjskich na terytorjum chińskiem. Z drugiej strony zagarnięcie kolei wschodnio-chińskiej przez rząd nankiński nie może być obojętnie traktowane przez Japonję, jako posiadacza i kontrolera południowej linji mandżurskiej. Konflikt ten autor ocenia, jako groźny wypadek na Dalekim Wschodzie.

The Daily News 15.VII., komentując ultimatum sowieckie, w art. wst. pisze, że Sowiety dążą do zrealizowania swych marzeń zbolszewizowania Azji przez poddanie swym wpływom polityki chińskiej. W sprawie tej, zdaniem autora, Japonja zabierze głos. W interesie pokoju światowego pożądane jest uniknięcie konfliktu, wypływającego ze skrzyżowania interesów rosyjsko-japońsko-chińskich.

The Chicago Daily Tribune 16.VII. Donald Day, korespodent z Rygi, pisze, że w/g informacyj zasięgtych w lokalnem poselstwie sowieckiem toczy się dyskusja w sowieckim komisarjacie spraw zagranicznych nad propozycją Litwinowa, zalecającą zaproszenie Stanów Zjednoczonych na arbitra w obecnym sporze chińsko-rosyjskim. Sowiety uważają się za związane paktem Kellogg'a i dlatego Waszyngton winien dopomóc do utrzymania pokoju.

Karachan przeciwny jest jakiejkolwiek interwencji i dowodzi, że Rosja sama rozwiąże problem chiński.

The Chicago Daily Tribune 16.VII. w koresp. z Londynu pisze, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych panuje ogólne wrażenie, że groźba wojny ze strony Rosji jest tylko bluff'em, albowiem ani Rosja, ani Chiny nie są w stanie prowadzić wojny.

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Chicago Daily Tribune 15.VII. pisze w art. wst., że chociaż Mac Donald pragnie udać się do Ameryki celem odbycia konferencji z prez. Hoover'em, — to jednak nie może on tego uczynić dopóty, dopóki nie otrzyma zaproszenia od rządu waszyngtońskiego. Zdaniem autora, zaproszenie takie nie może być wysłane, albowiem postawiłoby to rząd Stanów Zjedn. w sytuacji niepożądanej, a nawet niewłaściwej, gdyż czyniłoby go odpowiedzialnym za przebieg rokowań oraz za ewentualne porozumienie.

WŁOCHY A WATYKAN.

Germania 16.VII. w koresp. z Rzymu zaznacza, iż mimo dobrych na pozór stosunków między rządem włoskim a Watykanem, istnieją jednak bardzo silne tarcia, mające za podłoże kwestję wychowania młodzieży. Korespondent dodaje, że chociaż Mussolini uważa dobre stosunki z Kościołem za potężną dźwignię faszystowskiej polityki, to jednak na właściwem wychowaniu młodzieży opiera wszystkie swe obliczenia na przyszłość.

WĘGRY A CZECHOSŁOWACJA.

Germania 16.VII., omawiając konflikt węgiersko-czeski, dochodzi do wniosku, iż ostre jego formy spowodowane były przez „naładowaną elektrycznością" atmosferę, panującą między Czechami a Węgrami.

Specjalne zaostrzenie konfliktu przypisuje dziennik „nerwowej" polityce, uprawianej przez Benesza.